

Sygn. akt V ACa 129/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Krzysztof Gajewski
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. Ś. i K. Ś.

przeciwko D. Ś. i M. Ś.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 550/12

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej M. Ś. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokata M. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 129/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo wniesione przez K. i S. Ś. przeciwko D. i M. Ś. o rozwiązanie umowy dożywocia, zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej M. Ś. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w B. na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat

M. S. w B. kwotę 8.856 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, odstąpił od obciążenia powodów kosztami sądowymi.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

W dniu 10 lutego 2005 roku powodowie przenieśli na rzecz pozwanego, swojego syna, własność nieruchomości rolnej, położonej w L. i K., wraz z częściami składowymi, w zamian za dożywocie przewidziane w art. 908 i następnych kc. W zamian za przeniesienie własności pozwany zobowiązał się zapewnić swoim rodzicom dożywotnie utrzymanie, a w szczególności zapewnić im obu korzystanie z jednego samodzielnego pokoju, wspólnej kuchni, wspólnej łazienki i wspólnego korytarza, położonych w budynku mieszkalnym na nieruchomości, swobodne poruszanie się po całym gospodarstwie, dostarczać im opału, światła, wody, całodziennego wyżywienia, odzieży i bielizny osobistej, zapewnić im pomoc lekarską i opiekę w razie choroby czy niedoleżności.

Faktycznie w dacie zawarcia umowy syn powodów, D. Ś., nie mieszkał na powyższej nieruchomości, lecz wraz ze swoją żoną, M. Ś., mieszkał w L., jeszcze od daty ślubu. Pozwany przeprowadził się do rodziców dopiero w 2008 roku wraz z żoną. Pozwani mieszkali tam razem do 2010 roku, kiedy to przed Świętami Bożego Narodzenia wyprowadziła się od pozwanego M. Ś., (...). Syn powodów mieszka tam cały czas, obecnie (...). Początkowo pozwany pracował w tym gospodarstwie, wyremontował pomieszczenie mieszkalne - poddasze, w którym zamieszkał wraz z żoną, i zaczął remont pomieszczenia gospodarczego - obory.

Obecnie pozwany jedynie pomaga w pracach w gospodarstwie. Cały czas pracuje zawodowo, podobnie jak przed zawarciem umowy dożywocia. Pozwany z tytułu wykonywanej pracy uzyskuje dochód.

Przedmiotowe gospodarstwo rolne od 2005 do 2012 roku przynosi dochód, który corocznie wzrasta.

D. Ś. od 2005 roku nieprzerwanie otrzymuje także dopłaty unijne za przedmiotowe gospodarstwo rolne.

D. Ś., jak również M. Ś., nie wywiązują się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia wobec powodów. Pomiędzy powodami a ich synem występują od pewnego czasu kłótnie na tle życia codziennego, dotyczące między innymi kosztów opału, jego zakupu, spraw związanych z korzystaniem z gospodarstwa. Nie cechują się one agresywnością, naruszeniem nietykalności, nie wymagały interwencji osób trzecich czy Policji.

Od czasu, gdy z gospodarstwa wyprowadziła się pozwana M. Ś., powodowie i pozwana nie utrzymują ze sobą żadnego kontaktu. Powodowie nie zwracali się do pozwanej o pomoc czy inne świadczenia, po 2010 roku.

W dniu 8 marca 2011 roku uprawomocnił się wyrok w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, na podstawie którego pozwana została wpisana w dziale II ksiąg wieczystych, prowadzonych dla nieruchomości, wchodzących w skład przedmiotowego gospodarstwa rolnego, jako właściciel obok D. Ś., we wspólności ustawowej.

Obecnie toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego z wniosku M. Ś. z udziałem D. Ś., w skład którego wchodzi przedmiotowe gospodarstwo rolne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań powodów oraz pozwanych (choć w przypadku pozwanego D. Ś. jedynie w części jego zeznań), w zakresie w którym odnosiły się do osoby zobowiązanego D. Ś., a także osoby M. Ś. w okresie od daty wyprowadzenia się z gospodarstwa, albowiem w tym zakresie nie były one ze sobą sporne, wzajemnie się uzupełniały. Ich uzupełnieniem były zeznania świadków T. M., B. T., B. Z. i K. K., którzy potwierdzili okoliczności, co do obecnego stanu na przedmiotowym gospodarstwie rolnym i stosunków panujących pomiędzy stronami. Z zakresu tych dowodów Sąd pominął treść zeznań, która odnosiła się do osoby pozwanej M. Ś. z okresu sprzed 2010 roku, tj. kiedy pozwana mieszkała na przedmiotowym gospodarstwie rolnym, a zatem kwestie jej ewentualnej pracy na tym gospodarstwie w tym okresie, które były dla stron spornymi, ale dla Sądu nie miały one znaczenia w sprawie z uwagi na to, iż pozwana nie była przecież od początku stroną umowy o dożywocie z 2005 roku i dopiero w 2011 roku stała się ona współwłaścicielem nieruchomości, na skutek wyroku Sądu Rejonowego w Ś.. Z

tego samego powodu Sąd pominął treść zeznań świadków M. A. (1), M. A. (2), J. N. i G. S. (1), odnoszące się do tych wskazanych okoliczności.

W ocenie Sądu powództwo nie było uzasadnione.

Sąd wskazał, że art. 913 k.c. wyraźnie wskazuje na wyjątkowość sytuacji, która uzasadnia rozwiązanie umowy o dożywocie, przy czym zdaniem Sądu znaczenie w sprawie miało także to, że to jedynie pozwany D. Ś. był stroną umowy o dożywocie, natomiast pozwana M. Ś. stroną umowy z 2005 roku nie była, a jedynie uzyskała ona wpis w księdze wieczystej przedmiotowego gospodarstwa rolnego, jako jego obecny współwłaściciel w ramach uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, już po fakcie zawarcia umowy.

Dalej Sąd zauważył, że do rozwiązania umowy dożywocia nie wystarczy samo stwierdzenie nie wywiązywania się z obowiązków względem dożywotnika, czy negatywnego psychicznie nastawienia do niego. Z określoną w przepisie paragrafu 2 art. 913 kc wyjątkowością mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne, a przewidziana w art. 913 § 1 kc możliwość zamiany świadczeń na rentę nie może przynieść zadowalającego rezultatu. Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 kc jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2000 roku, II CKN 342/00, Lex nr 52616, i wyroku z dnia 9 kwietnia 1997 roku, III CKN 50/97, OSNC z 1997 roku, Nr 9, poz. 133, i później także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 marca 2013 roku, I ACa 25/13, Lex nr 1307391, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 października 2012 roku, I ACa 1021/12, Lex nr 1272032). Nie jest także wystarczające ustalenie, że umowa o dożywocie nie może być wykonywana (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 listopada 2012 roku, I ACa 560/12, Lex nr 1235986). Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu, gdy np. zobowiązany nie jest w stanie płacić renty zaspokajającej potrzeby dożywotnika, a także w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 roku, I ACa 1227/12, Lex nr 1289767).

Sąd uznał, że z ową wyjątkowością po stronie pozwanego D. Ś. nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu porównując daty zawarcia umowy o dożywocie z okresem późniejszym i obecnym można wręcz stwierdzić, że de facto sytuacja dożywotników poprawiła się odnośnie osoby zobowiązanego z umowy D. Ś.. W dacie zawarcia umowy pozwany nie mieszkał na przedmiotowym gospodarstwie rolnym, a przeprowadził się do niego dopiero po trzech latach, w 2008 roku. Zawierając zatem umowę dożywocia, powodowie mieli tego świadomość i musieli uwzględnić to decydując się na zawarcie umowy i przeniesienie własności. Zdaniem Sądu okoliczność ta, że pozwany dopiero po upływie trzech lat zamieszkał na gospodarstwie, nie może stanowić podstawy uzasadniającej żądanie rozwiązania umowy. Powodowie godzili się na to, że pozwany na gospodarstwie nie przebywa, faktycznie mieszkając w innym miejscu. W przeciwnym wypadku z żądaniem rozwiązania umowy wystąpiliby już w tym okresie, a nie dopiero w sierpniu 2012 roku. W związku z tym Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powodów, że zostali „oszukani” przez pozwanego przy zawarciu umowy, bo miał on przyjść na gospodarstwo. Trudno bowiem przyjąć, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, że w tym błędnym mniemaniu powodowie czekali trzy lata, zanim pozwany w końcu zamieszkał na gospodarstwie. Nie było przeszkód, aby już wówczas wystąpić z odpowiednim żądaniem. Nie zmieniła się też sytuacja zawodowa pozwanego D. Ś., który cały czas pracował i pracuje zawodowo. Na owe wprowadzenie w błąd powodów nie wskazują także te czynności, które faktycznie zostały podjęte przez pozwanego po dacie zawarcia umowy, jak adaptacja poddasza w celu zamieszkania czy podjęty remont obory, co wynika z zeznań powodów i pozwanego. Ponieważ pozwany od 2008 roku mieszka na gospodarstwie, obecnie z nową partnerką i dzieckiem, nie występuje także przesłanka trwałości opuszczenia gospodarstwa przez zobowiązanego. Jedynie w takiej sytuacji - trwałości opuszczenia gospodarstwa przez zobowiązanego z umowy dożywocia - dopuszczalna jest ocena pod kątem „wyjątkowości wypadku” z art. 913 § 2 kc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku, (...)). W związku z tym, że pozwany od dłuższego czasu przebywa na gospodarstwie z nowymi mu osobami bliskimi, nie można mówić o tym, że strony umowy nie mogą obok siebie żyć, mieć ze sobą styczności, a przynajmniej nic na to nie wskazuje. Powodowie nie wykazali, aby ich stosunki z synem były takie, że uniemożliwiają dalsze wspólne funkcjonowanie na przedmiotowym gospodarstwie. Co więcej, jak wynika choćby tylko z zeznań powódki K. Ś.

pozwany w zasadzie pomagał w pracy w gospodarstwie, to jedynie pozwana jej zdaniem nie pomagała w pracach. Konflikty i spory, jakie niewątpliwie występują obecnie pomiędzy dożywotnikami a zobowiązanym D. Ś. są jedynie zwykłymi nieporozumieniami na tle życia codziennego. Nie występowały, w szczególności ze strony pozwanego, zachowania agresywne, krzywdzenie rodziców, nie miały miejsca interwencje Policji. Sąd ustalił jednocześnie, że pozwany ma dochód z tytułu wykonywanej pracy oraz dochód z gospodarstwa, z którego utrzymuje osoby, z którymi mieszka, pracuje, zatem nic nie wskazuje na to, aby nie był w stanie płacić ewentualnej renty, która zaspokajałaby potrzeby dożywotników.

Natomiast odnośnie pozwanej M. Ś. Sąd w pierwszej kolejności zauważył, że nie była ona stroną umowy o dożywocie i dopiero w dniu 8 marca 2011 roku, tj. z datą uprawomocnienia się wyroku w sprawie(...), uzyskała ona uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wpisanie w dziale II księgi wieczystej przedmiotowego gospodarstwa rolnego jako właściciela także M. Ś. wraz z D. Ś. na prawie wspólności ustawowej małżeńskiej i na tej podstawie dokonano wpisu jej własności w księdze wieczystej. Stało się to już po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej pozwanych, na skutek wyroku(...). Powodowie natomiast swoje żądanie wobec tej pozwanej oparli również na zarzutach istnienia przesłanek do rozwiązania umowy dożywocia z art. 913 § 2 kc. W związku z tym, zdaniem Sądu, w stosunku do pozwanej powodom nie przysługiwało żądanie rozwiązania umowy o dożywocie. Taki wniosek Sąd wyprowadził m.in. z poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 14 grudnia 1971 roku ((...), OSNC z 1972 roku, Nr 6, poz. 112). W postanowieniu tym wyjaśniono, że jeżeli udział jednego ze współwłaścicieli nieruchomości rolnej był obciążony prawem dożywocia, a w wyniku zniesienia współwłasności cała ta nieruchomość przypadła na własność drugiemu współwłaścicielowi, jego odpowiedzialność rzeczowa i osobista względem dożywotnika przedstawia się podobnie jak przy zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem, tj. jako właściciel nieruchomości ponosi on odpowiedzialność względem dożywotnika za świadczenia wymagalne w przyszłości, dożywotnik natomiast, gdyby mu to nie odpowiadało, może domagać się zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa. Nie może jednak ani dożywotnik, ani aktualny właściciel nieruchomości żądać rozwiązania umowy o dożywocie, wracając w ten sposób do współwłasności, a to wobec jej zniesienia prawomocnym orzeczeniem sądu. Odnosząc to na kanwę niniejszej sprawy, Sąd wskazał, iż faktycznie żądanie powodów skierowane wobec pozwanej, gdyby podlegało uwzględnieniu, niweczyłoby skutki prawomocnego wyroku o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, i de facto przywracałoby stan sprzed tego wyroku, albowiem przy uwzględnieniu niniejszego powództwa pozwana byłaby zobowiązana do zwrotu nieruchomości. Nie była ona stroną umowy o dożywocie, na skutek wyroku w sprawie (...) dostała ona ujawniona jako obecnie już nowy współwłaściciel przedmiotowej nieruchomości, obciążonej dożywociem, a to wobec zniesionej już wspólności ustawowej, i to w dacie daleko późniejszej, niż data umowy o dożywocie. Z tych względów także uwagi strony powodowej co do tego, że pozwana M. Ś. nie wykonywała prawa dożywocia, czy z jakichkolwiek względów jej zachowanie było nieodpowiednie wobec powodów, odnoszące się do daty sprzed uprawomocnienia się wyroku o uzgodnienie treści księgi wieczystej i przed wpisem prawa własności na tej podstawie, były bezprzedmiotowe i nie mające znaczenia w sprawie, albowiem przed datą 8 marca 2011 roku pozwana nie była jeszcze właścicielem przedmiotowego gospodarstwa. Zatem nie można uznać, że w tym okresie była nawet co do zasady odpowiedzialna rzeczowo wobec powodów z tytułu obciążenia nieruchomości dożywociem. Z tych powodów Sąd w swoich ustaleniach pominął treść zeznań świadków M. A. (1), M. A. (2), J. N. i G. S. (2), jako odnoszących się do okresu, który w sprawie mieć znaczenia nie może. Stąd też Sąd zaznaczył, że co do zasady nie można było wystąpić wobec pozwanej z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia.

Niezależnie od powyższego, Sąd zauważył, że w dacie uzyskania wpisu własności tych nieruchomości, pozwana już od dłuższego czasu tam nie mieszkała, z uwagi na (...). Mieszkała tam jedynie od 2008 roku do 2010 roku. Od tego momentu nie utrzymuje ona żadnych kontaktów z powodami, także sami powodowie nie czynią nic, aby taki kontakt nawiązać, w szczególności nie zwracali się do pozwanej o pomoc, czy podjęcie działań w celu wykonywania obowiązków z obciążającego nieruchomości dożywocia. Nikt z powodów o taką pomoc się nie zwracał, więc trudno z góry przyjąć, aby pozwana takiej pomocy odmówiła. Jednocześnie z uwagi na istniejący stan faktyczny nie można przypisać pozwanej cech zachowania drastycznie naruszającego zasady współżycia społecznego wobec powodów, czy ich krzywdzenie. Takim w szczególności nie można uznać to, że pozwana uzyskała korzystny dla siebie wyrok w

procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, albowiem po pierwsze, pozwana dochodziła swoich praw przed Sądem i to Sąd uznał je za uzasadnione, po drugie -powodowie nie byli stroną tego procesu.

Ponieważ właściwe wykonywanie obowiązków stron dożywocia wymaga w pewnym zakresie kontaktu osobistego, ustawodawca czyniąc wyłom w zasadzie pacla sunt servanda przewidział możliwość zmiany jego treści, ale do rozwiązania dożywocia przez Sąd nie wystarcza powstanie niewłaściwego stosunku, uniemożliwiającego pozostawanie w bezpośredniej styczności. Aby wypadek można było uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 kc trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązania na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywnikowi dostatecznej ochrony. Z dokonanych ustaleń wynika, że pozwana (podobnie jak pozwany) nie wykonuje obecnie świadczeń wobec powodów, ale też powodowie nie zgłaszali żądań wobec pozwanej o ich spełnienie. Taki stan, przy braku drastycznych zdarzeń wykluczających bezpośrednią styczność stron, w zasadzie nie podlega subsumcji pod normę wynikającą z art. 913 § 2 kc (tak Sąd Najwyższy w tezie i uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 359/07, Lex nr 453125).

W konsekwencji powyższego Sąd nie widząc przesłanki „wyjątkowości” w przedstawionych przez strony okolicznościach, a także w stosunku do pozwanej M. Ś. wobec brak podstawy do wystąpienia z żądaniem sformułowanym w toku procesu, powództwo w całości oddalił na podstawie art. 913 § 2 kc a contrario).

Wobec oddalenia powództwa, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 3 kpc w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn.zm.) Sąd zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej, koszty procesu. Sąd przyznał pełnomocnikowi powodów zwrot kosztów pomocy prawnej świadczonej im z urzędu, według obowiązującej stawki podwyższonej o należny podatek Vat, zgodnie z treścią wskazanego już wyżej rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku, a wobec wcześniejszego zwolnienia powodów od kosztów sądowych, Sąd nie obciążał nimi strony powodowej.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo i zasądzającej od powodów na rzecz pozwanej koszty procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż pozwana M. Ś. dopiero z datą uzyskania prawomocnego wpisu prawa własności do księgi wieczystej nieruchomości tj. z datą 8 marca 2011 roku uzyskanego na skutek wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, stała się jej współwłaścicielem, a nie w dniu zawarcia umowy dożywocia przez pozwanego D. Ś. pozostającego na ten moment we wspólności majątkowej małżeńskiej z pozwaną, wobec czego nie jest zobowiązana do świadczeń na rzecz powodów wynikających z umowy dożywocia i tym samym brak jest po stronie pozwanej legitymacji procesowej,
2. naruszenie przepisu art. 913 par. 2 KC poprzez przyjęcie że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wypadek wyjątkowy uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia,
3. naruszenie przepisu art. 58 KC poprzez nie rozważenie przez Sąd z urzędu nieważności czynności prawnej - zawarcia umowy dożywocia wobec braku zgody współmałżonka-M. Ś. na dokonanie tej czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem wspólnym przez jej małżonka a drugiego pozwanego D. Ś. wobec istnienia ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej między pozwanymi w dacie zawarcia umowy z powodami.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie umowy dożywocia zgodnie z żądaniem powodów, ewentualnie, w przypadku nie uwzględnienia tego żądania, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, a kosztów zastępstwa procesowego prowadzonego z urzędu dla powodów na rzecz pełnomocnika.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana złożyła wypis aktu notarialnego z dnia 4 lutego 2014 r. zawierający oświadczenie pozwanej o potwierdzeniu w trybie art. 37 § 2 kro w zw. z art. 63 kc czynności dokonanych przez męża D. Ś. w umowie z dnia 10 lutego 2005 r. o dożywocie – rep. A numer (...) zawartej pomiędzy S. i K. małżonkami Ś. a D. Ś..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybiony jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji nie dokonał takich ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, że pozwana nie jest zobowiązana do świadczeń z umowy dożywocia i brak jest po jej stronie legitymacji procesowej. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że pozwana przed wytoczeniem powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie знаła treści umowy dożywocia, dlatego też jak słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji, bezprzedmiotowe są uwagi strony powodowej, że nie wykonywała w tym czasie obowiązków wynikających z tej umowy. Nie sposób bowiem oceniać prawidłowości zachowania danej osoby w okresie, gdy nie miała ona świadomości istnienia po jej stronie określonych obowiązków.

Bezzasadne są także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Rozwiązanie umowy o dożywocie w świetle art. 913 § 2 k.c. może nastąpić w wypadkach wyjątkowych. Utrwalony jest pogląd, że podstawą do uznania „wyjątkowości wypadku” objętym hipotezą tego przepisu jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta - nabywcy nieruchomości.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że wprawdzie oboje pozwani nie wykonywali prawidłowo obowiązków wynikających z umowy dożywocia, jednak nie sposób przyjąć, aby zachodziła „wyjątkowość wypadku” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. Syn pozwanych zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości wraz z (...). Konflikty jakie pojawiają się w związku z faktem wspólnego zamieszkiwania z powodami nie wykraczają poza zwykłe konflikty rodzinne. W istocie można jedynie zarzucić pozwanemu brak zainteresowania rodzicami, jednak jak wynika z odpowiedzi na pozew złożonej przez D. Ś., stan ten wywołany był jego kłopotami osobistymi wynikającymi z (...) a nie z jego złej woli w stosunku do rodziców. Istnieją zatem podstawy do przyjęcia, że z chwilą unormowania się jego sytuacji życiowej, poprawie ulegną także jego relacje z rodzicami. Pozwanej z kolei nie można zarzucać, że porzuciła powodów wyprowadzając się z przedmiotowego gospodarstwa. Fakt ten bowiem wynikał z(...), nie był więc przejawem jej złej woli wobec powodów. Trudno też od niej wymagać, aby przyjeżdżała w chwili obecnej do przedmiotowego gospodarstwa, w którym zamieszkuje (...). Pozwana może przy tym racjonalnie zakładać, że syn powodów (...) zapewniają im odpowiednią opiekę, tym bardziej że powodowie nie zwracali się do

niej z prośbą o pomoc.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd pierwszej instancji, że w odniesieniu do pozwanej istnieje także przeszkoda prawna pozwalająca na orzeczenie wobec niej rozwiązania umowy dożywocia. Skoro bowiem pozwana nie była stroną tej umowy, a osobą zobowiązaną a tytułu dożywocia stała się wskutek uzgodnienia treści wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, to dożywotnikowi przysługuje jedynie roszczenie o zamianę dożywocia na rentę. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do zniweczenia skutków prawomocnego wyroku. Kwestia ta ma jednak znaczenie poboczne w niniejszej sprawie, skoro nie zachodzą okoliczności faktyczne pozwalające na

zakwalifikowanie relacji jakie wytworzyły się między stronami, w kategoriach „wyjątkowego wypadku” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

Nie doszło także do naruszenia art. 58 k.c. Umowa zawarta przez małżonka bez zgody drugiego małżonka jest dotknięta sankcją określaną jako bezskuteczność zawieszona. Jest to tzw. czynność prawna niezupełna, zwana też kulejącą (*negotium claudicans*). Jeżeli małżonek potwierdzi taką umowę, staje się ona ważna już od chwili jej zawarcia (art. 63 § 1 zd. drugie k.c.). Potwierdzenie powoduje więc ustanie stanu bezskuteczności zawieszony, a umowa rodzi wówczas skutek *ex tunc*, tj. od chwili jej zawarcia. Stan bezskuteczności zawieszony ustaje również wtedy, gdy małżonek odmówi potwierdzenia lub termin do potwierdzenia upłynie bezskutecznie bądź z innej przyczyny możliwość potwierdzenia ustanie. W tych jednak przypadkach umowa zawarta bez zgody współmałżonka będzie bezwzględnie nieważna od chwili jej zawarcia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., sankcja nieważności czynności prawnej dokonanej bez zgody współmałżonka wynika z art. 37 § 1 k.r.o. [obecnie art. 37 § 2 k.r.o.]; zdaniem Sądu Najwyższego przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 58 k.c. (II CK 273/02, LEX nr 424449).

Skoro zatem w przedmiotowej sprawie pozwana nie tylko, że nie odmówiła potwierdzenia umowy z dnia 10 lutego 2005 r., ale wprost przeciwnie, czynność tę potwierdziła, zarzut powodów oparty na treści art. 58 k.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z §§ 2 ust. 3, 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.